Numer 3 Styczeń 1988 Rok 2

TROPY

DUSZPASTERSTWO HARCERZY PRZY PARAFII BOŻEGO CIAŁA

Gdańsk - Morena Do użytku wewnętrznego

HARCERSKIE WZRASTANIE

" Być b a r d z i e j człowiekiem " to fundamentalne zadanie każdego harcerza. Zadanie to można również określić jako "wzrastanie." To "wzrastanie" dokonuje się w latach i jest ściśle związane z rozwojem psychofizycznym każdego człowieka. Rozwój ten znajduje swoje miejsce w konkretnym czasie ludzkiego przemijania. Sam zauważasz, że nie tylko przybywa ci centymetrów, czyli rośniesz wzwyż, ale przybywa ci również lat.

To "wzrastanie" to nic innego, jak tylko systematyczne czynienie postępów. Gdy od najmłodszych lat oglądasz obrazki i czytasz książki, zdobywasz "teoretycznie" wiedzę o ludziach i świecie przyrody. Ale, gdy od najmłodszych lat zaczniesz również o b c o w a ć ze światem widzialnym - z przyrodą, to nie tylko pogłębiasz swoją wiedzę "książkową", ale głębiej wnikasz w samą tajemnicę stworzenia. Już, jak gdyby "od wewnątrz" znajdujesz odpowiedź na pytanie, o sens istnienia świata. Odnajdujesz sobie właściwe miejsce i jesteś szczęśliwy z bliskości Tego, który to wszystko stworzył.

Każde obcowanie z przyrodą niesie ze sobą trud i wysiłek. Nie żałuj czasu. Korzystaj z wypraw, które organizuje zastęp, drużyna czy szczep. Umiej zrezygnować z niejednej przyjemności. Nigdy nie mów, co mi to da? Trud, który dobrowolnie podejmujesz jest t w ó r c z y . Nie tylko, że osiągasz eksponowane miejsca i kontemplujesz ich piękno, również hartujesz swoje ciało, wzmacniasz wolę poprzez pokonywanie różnych przeszkód i zniechęceń, doznajesz wiele radości, pogłębiasz przyjaźnie. Musisz znaleźć czas, by to harcerskie "wzrastanie" w kontakcie z przyrodą stało się zaczynem obcowania z żywym człowiekiem.

archiwum harcerskie.pl

Nigdy nie mów, że już wszystko wiesz, że jest to ci niepotrzebne. Raczej pomyśl, kim chcesz być, jakie wartości reprezentujesz, co już zrobiłeś pożytecznego dla innych. Każde dzieło, które tworzysz, jest dzielenie się z innymi bogactwem i różnorodnością. Napisałeś twoje propozycje na zbiórkę drużyny i przekazałeś je do wykorzystania, ułożyłeś konkurs wiedzy o bohaterze drużyny i zaprosiłeś do udziału zastęp; zorganizowałeś małą galerię obrazów/można pożyczyć/ w harcówce, zaprosiłeś harcerzy z innych drużyn - przedstawiłeś sylwetki malarzy; napisany wiersz czy opowiadanie dałeś do opublikowania w "Skaucie"; zorganizowałeś wystawę filatelistyczną dla harcerzy i rodziców ...

Jeżeli "nisko mierzysz" staraj się chociaż obcować z dziełami innych ludzi. Z ich bogatej twórczości poznajemy ich kształt duszy - dobro, prawdę, piękno - uczymy się prawdy o człowieku.

Nie szczędź czasu na teatr, dobry film, interesującą książkę, zwiedzanie wystaw artystycznych, miejsc historycznych. Miej swoje hoby. To wszystko pomoże ci pogłębić własne człowieczeństwo.

Nie bądź samolubem. Otwórz się na innych. W każdym człowieku dostrzegaj bliźniego. Przebywając z ludźmi nawiązujesz nowe kontakty - rodzą się koleżeństwa i przyjaźnie. Nabywasz nowego doświadczenia - więcej poznajesz, uczysz się "bycia" z drugim człowiekiem, wyrabiasz w sobie zmysł krytycyzmu. To "wzrastanie" z drugim człowiekiem jest możliwe tylko wówczas, kiedy odkryjesz, że musisz bezinteresownie złożyć dar z siebie samego. Jest to możliwe tylko wówczas, kiedy osiągniesz świadomość - by w p e ł n i być człowiekiem, potrzeba "dawać siebie", czyli "b y ć c z ł o w i e k i e m d l a d r u g i c h."

Nie unikaj zbiórek zastępu czy drużyny, nawet jeżeli wiesz, że będzie cię to dużo kosztowało. Nie bądź obojętny na ludzi chorych. Odszukaj ich i poświęć im więcej czasu. Rozmawiaj z nimi o pracy w zastępie, o szkole, o swojej rodzinie, o radościach i smutkach. Nieraz trzeba im w czymś pomóc. Nie szczędź na to czasu! Zwykłe ustąpienie miejsca, pozdrowienie "dzień dobry", szczery uśmiech, przyjaźń z nielubianym kolegą... Pomyśl : to jest mój bliźni !

"Być człowiekiem" dla Boga, to nic innego jak tylko wzrastać w łasce. Częściej myśl o Bogu, który jest Twoim Przyjacielem, ucz się ofiarności poprzez systematyczne uczestnictwo we Mszy Św. niedzielnej, pracuj nad sobą poprzez przyjmowanie sakramentów świętych. Bóg na Twoją wolę "wzrastania" odpowiada najbardziej " bezinteresownym Darem z siebie samego."

Sir Robert Baden-Powell mówił: codziennie " zastanawiamy się nad słowami "Przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja", ale czy zawsze

archiwum harcerskie.pl

myślimy, "że wszyscy jesteśmy dziećmi Jednego Ojca - Ojca, nie tyrana. Bóg jest Miłością. Dlatego to wszyscy modlimy się o Królestwo Miłości ...
Czyż nie możemy nic ponad bierną modlitwę uczynić dla nadejścia Królestwa Miłości ? Mniemam, że możemy !
Jeżeli Wasz skauting miałby być bez Boga, lepiej żeby go całkiem nie było."

"Być człowiekiem" to "wzrastać", a "wzrastać" to o b c o w a ć z przyrodą, z ludźmi i ich twórczością, to być "dla drugich", to przyjmować "bezinteresowny Dar Boży", to budować Królestwo Miłości w Duchu i Prawdzie.

Kapelan ks. Adam Kroll

Modlitwa

Boże! Luń świetną jasność świetlistą strugą z wiadra
Rybie co schnące skrzela na ostrym piasku targa.

Zdejm starcze bielmo z oczu ogłupiałego konia,
który zapomniał chrzęstu runiastych traw na błoniach.

Brudnemu psu, włóczędze zapadłe wygładź boki,
Radośnie pozwól szczekać pod niebem - pod wysokim.

Swarliwym wróblom posyp garście grubego ziarna
Niech mielą swoje kłótnie na świergotliwych żarnach!

Wróć uśmiechniętą młodość chłopcom dwunastoletnim,
O starczych, zmiętych twarzach - przed sądem dla nieletnich.

A matkom - suchotnicom pierś słodkim mlekiem odmij,
By mieli co ssać nadzy synkowie pierworodni.

Pozrywaj swoje gwiazdy, rozrzuć je po ziemi,
Dzwoń w nie, by trzaski iskier usłyszeć mogli niemi!

I rozwieś ślepcom tęcze w oczach znieruchomiałych
Rzuć im odmęty wirów czerwonych, modrych, białych.

A rybie targającej skrzela na sypkim piasku,
Rzuć tylko jedną kroplę Twego płynnego blasku!

Władysław Sebyła

archiwum harcerskie.pl

HARCERSTWO NIE JEST ORGANIZACJĄ JEDNOLITĄ

Wielu osobom harcerstwo kojarzy się z dekoracją różnorodnych uroczystości oraz grupami trochę niepoważnych i niedojrzałych wyrostków biegających w krótkich spodenkach /harcerzyków/. Jest to stwierdzenie bardzo jednostronne i celowo przerysowane, wyraża wszakże opinię ogólniejszą, iż harcerstwo nie cieszy się w społeczeństwie zbyt dużym autorytetem. Powyższy obraz również prowokuje, pragnę zatem przybliżyć poglądy i postawy c z ę ś c i instruktorów oraz starszych harcerzy, gdyż właśnie oni decydują o przyjęciu określonych wartości w swoich drużynach i środowiskach. Jest to moim zdaniem istotna uwaga bo podkreśla jak wiele zależy od instruktora, konkretnego człowieka. Można to potraktować jako frazes, ale przeczą mu fascynacje i harcerski styl życia wielu moich przyjaciół i znajomych - wychowywanych w ostatnich latach, a nie tylko seniorów pamiętających harcerstwo sprzed wojny.

Nie chcę pisać generalnie o wszystkich instruktorach, gdyż należałoby wówczas zaakcentować niedostrzeganie zasadniczych ideałów i metod harcerskich, które w konsekwencji prowadzi do nadmiernej ideologizacji, masowości i zmniejszenia wymagań, akcyjności, nauczania zamiast wzajemnego oddziaływania wychowawczego itd. Harcerstwo nie jest jednak organizacją jednolitą. Brak uniformizacji jest sam w sobie cenną wartością, w tym zaś wypadku oznacza również istnienie środowisk i osób świadomych, że wychowanie młodzieży harcerskiej oparte jest na zasadach etyki chrześcijańskiej, że istotna jest idea służby, że praca nad sobą ma się odbywać w przyjaznej i radosnej gromadzie. Harcerstwo w takim ujęciu /jak często mówimy:prawdziwe harcerstwo/ nie przeżyło się, gdyż zawsze potrzeba ludzi wytrwale kształtujących swoją wiedzę, charakter i sprawność fizyczną, nie poddających się - co szczególnie dostrzega- nałogom, prawnych odpowiedzialnych i pogodnych.

Takie dążenia, jestem tego pewien, były realizowane nieprzerwanie, choć niezbyt szeroko, czasami bojaźliwie i mało widocznie /żeby się nie narazić/, a także w rozproszeniu. O ich autentyczności i sporym zasięgu mogliśmy się przekonać w czasie podjętej w Sierpniu ogólnonarodowej odnowy moralnej. Przejawem - nie jedynym! - upowszechniania się wizji prawdziwego harcerstwa było powstanie Kręgu

archiwum harcerskie.pl

Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. Wybór bohatera - jednego z twórców harcerstwa w Polsce mówi sam za siebie. Było to zatem sięganie do źródła, szczere dyskutowanie o istocie harcerstwa, głośne upominanie się o przywrócenie tradycyjnych ideałów i metod pracy, wreszcie nawiązywanie przyjaźni i kontaktów między środowiskami w całym kraju.

Spektakularnym i pięknym efektem tej współpracy był Zlot Jubileuszowy z okazji 70-lecia harcerstwa, zorganizowany we wrześniu 1981 r. w Krakowie. Kręgi przestały działać, wyciszone zostały dyskusje, ale znacznie lepiej wiemy jacy chcemy być. To "wiemy" odnosi się zwłaszcza do pewnej części młodych instruktorów, którzy mieli szansę poznania i zrozumienia istoty harcerstwa. Trwają więzi między niektórymi drużynami, widoczne m.in. w Dniu Myśli Braterskiej. Bardzo konkretnie pełnili harcerze służbę Bogu, Ojczyźnie i bliźnim w czasie drugiej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski. Wiemy także, iż realizacja tej służby na codzień wymaga pogłębienia swojej wiary i konsekwentnie chrześcijańskiego życia. Dlatego cieszymy się, że to nasze spontanicznie wyrażane potrzeby Kościół wspiera poprzez tworzenie duszpasterstw harcerskich. Muszę jeszcze przypomnieć: harcerstwo nie jest organizacją jednolitą. Wspomniane działania i dążenia dotyczą jedynie części instruktorów. Idea wszakże żyje. Druh "Orsza" /Stanisław Broniewski/ w jednej z rozmów przyrównywał procesy zachodzące w ostatnich latach, do jazdy w zatłoczonym pociągu. W zasadzie można by się martwić, że udało się przysiąść tylko na chwilę - ale nawet chwila odpoczynku daje nowe siły, aby kontynuować podróż.

Waldemar Uziak

HUMOR

Przełęczą idzie dwóch harcerzy. Słyszą gwizdy zaniepokojonych świstaków. Chłopcy rozglądają się, kto płoszy chronione zwierzęta. Nagle zza zakrętu wybiega węszący wkoło pies, a za nim kroczy jego właścicielka.

- Proszę pani - wołają chłopcy - tu są świstaki. Jak można psa puszczać ze smyczy. Pani jest przerażona. - Co wy mówicie? Czy świstaki mogą zrobić krzywdę mojemu pieskowi? ...

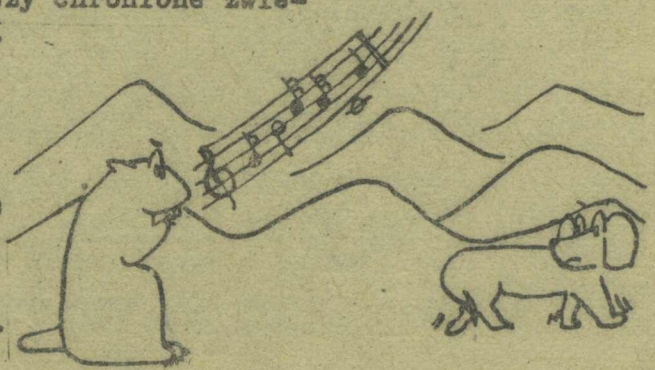

archiwum harcerskie.pl

METODYKA PRACY HARCERSKIEJ

Przedstawiamy przykład rozplanowania typowej tematycznej zbiórki harcerskiej.

ZWIAD EKOLOGICZNY

Jednym z elementów wychowania harcerskiego jest przygotowanie do dojrzałego stosunku do praw przyrody. Bezmyślne ingerowanie człowieka w środowisko naturalne spowodowało katastrofalne zagrożenie bytu ludzkości. Dotyczy to również środowiska morskiego. Celem proponowanej zbiórki jest zapoznanie harcerzy z elementami środowiska brzegu morskiego i zwrócenia szczególnej uwagi na procesy niszczenia tego środowiska. Na miejscu zbiórki zastępowi otrzymują część mapy w skali, np. 1 : 50 000 z zaznaczonym odcinkiem wybrzeża, który należy zinwentaryzować, a także miejscem koncentracji /np. na wspólne ognisko/. Inwentaryzacja polega na opisaniu przez zastęp geomorfologicznych i biologicznych elementów brzegu, zgodnie z pytaniami zawartymi w ankiecie. Opis przydzielonego odcinka wybrzeża wraz z zebranymi eksponatami należy oddać drużynowemu, który dokona oceny zwiadu.

ANKIETA

I. Geomorfologia brzegu.

1. Podaj kilometraż inwentaryzowanego odcinka wybrzeża /np. od KM 56.2 do KM 58,3/ na podstawie tablic lub kamieni hektometrowych /umieszczonych co 100 m/.

2. Podaj aktualny charakter brzegu /akumulacyjny czy abrazyjny/.

Cechy brzegu z aktualną przewagą procesów akumulacyjnych: szeroka, piaszczysta plaża, dobrze wykształcona, pokryta roślinnością wydma biała.

Cechy brzegu aktualnie abradowanego: wąska plaża, niekiedy żwirowa, brak wydmy białej, lub wydma podcięta od strony morza.

3. Oceń odległość wydmy białej i szarej od linii wody.

4. Oceń charakter osadów w pobliżu linii wody /piaski, żwiry, utwory pochodzenia organicznego - gytie, torfy/.

II. Flora i fauna strefy brzegowej.

1. Oznacz przynajmniej 2 okazy roślin morskich /np. zielenice, ramienice, brunatnice - morszczyn, krasnorosty, trawa morska/.

archiwum harcerskie.pl

2. Oznacz przynajmniej 2 okazy roślin typowych dla wydmy białej i szarej / np. na wydmie białej: honkenia, wydmuchrzyca piaskowa, rukwiel morska, mikołajek nadmorski; na wydmie szarej: rokitnik, wierzba piaskowa, dzika róża/.
3. Oznacz przynajmniej 3 okazy małżów lub skorupiaków /np. małże: piaskołaz, sercówka, rogowiec; skorupiaki: garnela, krewetka bałtycka, zmieraczek/.
4. Rozpoznaj przynajmniej 3 gatunki ptaków żyjących w strefie brzegowej /np. mewy: śmieszka, srebrzysta, pospolita, rybitwy; kaczki: ogorzałka, czernica, lodówki, gęgoły, łabędzie, kormorany, łyski, nury, perkozy/.

III. Zagrożenie środowiska.

1. Zwróć uwagę na proces eutrofizacji /przeżyźnienia/ morza objawiający się nadmiernym rozwojem planktonu, który obumierając w ogromnych ilościach nie zostaje utleniony i gromadzi się na dnie morza w postaci ciemnych stref materii organicznej. Czy na odcinku inwentaryzowanego brzegu zauważyłeś strefy butwiejącej materii organicznej?
2. Jednym z trudnych do samooczyszczenia zanieczyszczeń strefy brzegowej są tworzywa sztuczne. Sprawdź doświadczalnie ile opakowań z tworzyw sztucznych znajduje się na 1 haktarze plaży.
3. Sprawdź, czy w pobliżu linii brzegowej widnieją ślady substancji olejowych.
4. Zapisz, gdy napotkasz na brzegu martwe ptaki lub ryby.
5. Zapisz, jeżeli napotkasz obszary ze zniszczoną roślinnością wydmową.
6. Szczególną uwagę zwróć na miejsce odprowadzenia ścieków i wód burzowych.

Wskazane byłoby wcześniejsze porozumienie się z pracownikiem Urzędu Morskiego, odpowiedzialnym za dany odcinek brzegu. Istnieje możliwość dodatkowego rozszerzenia zbiórki o wykonanie pracy, polegającej na usunięciu z plaży wyrzucanego przez morze drewna i złożeniu go na zboczu wydmy. Będzie to konkretny wkład harcerzy w ochronę brzegu morskiego.

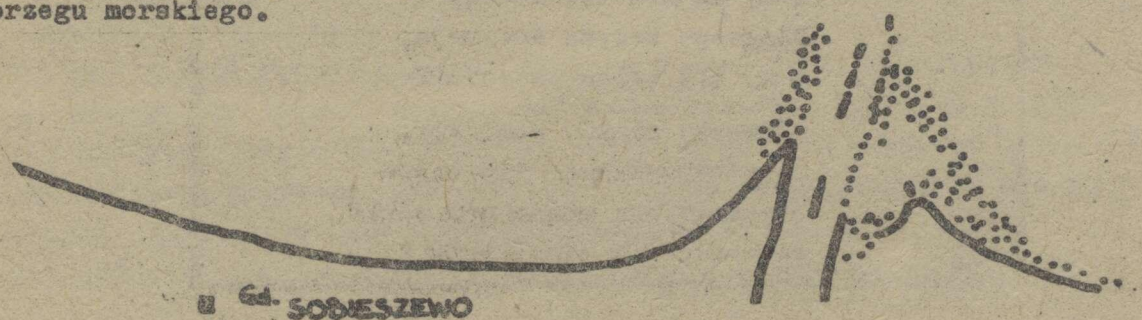

archiwum harcerskie.pl

CHRZEŚCIJANIE

1. Zło szeroką płynie falą,
   grozi ludzkości potopem.
   Dobra czynimy wciąż mało,
   dlaczego, dlaczego, dlaczego?

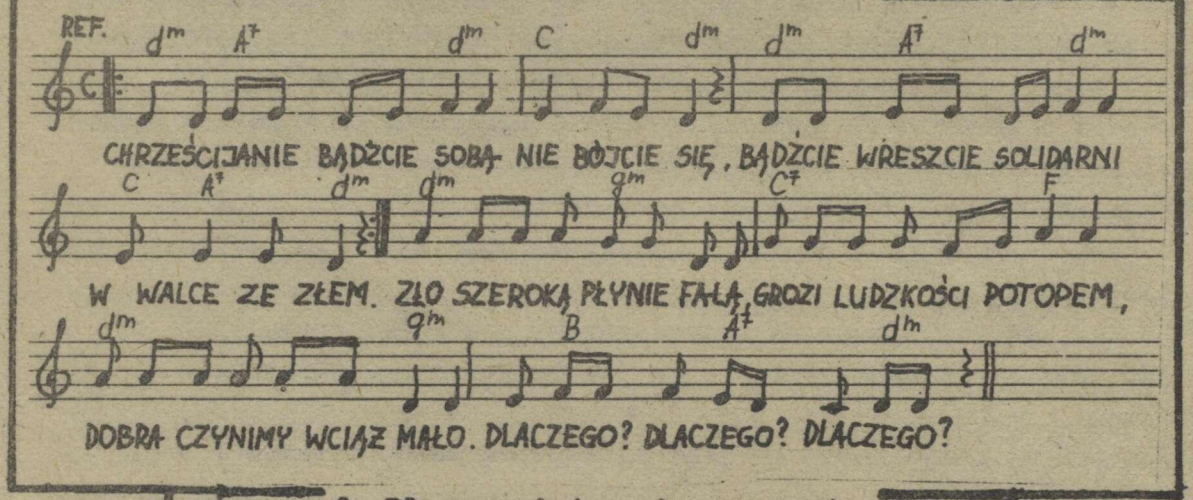

2. Dlaczego boisz się przyznać,
   że wierzysz w dobrego Boga ?
   Dlaczego sprzedajesz Jezusa,
   za pieniądz, nic nie warty pieniądz?

3. Dlaczego ateusz walczy z Bogiem,
   a my mu nic nie mówimy ?
   Dlaczego krzyże zdejmują,
   a my się tylko patrzymy?

4. Dlaczego ciągle kłamiemy,
   a prawdy wszyscy się boją?
   Dlaczego nie można nic mówić,
   co serce tak mocno woła ?

archiwum harcerskie.pl

W KRĘGU historii

Referat wygłoszony na sesji poświęconej TOW."Gryf Pomorski" w dniu 28 listopada 1987r. przez Seweryna Bojanowskiego.

TOW „GRYF POMORSKI"

Ruch oporu na Pomcrzu rozwijał się w niezmiernie trudnych warunkach. Cały teren Pomorza był g sto naszpikowany policją bezpieczeństwa /Gestapo/, policją porządkową, wszelkiego rodzaju funkcjonariuszami państwowymi, samorządowymi, aktywistami NSDAP, wojskiem i wszystkimi związanymi z niemiecką machiną wojenną instytucjami i urządzeniami /obozy ćwiczeń, obozy jeńców, szpitale, bazy transportu itp./, rodzinami sprowadzonymi z Niemiec i z okupowanych krajów, svolksdeutschowanymi Polakami.

W tych warunkach każda polska rodzina była systematycznie inwigilowana. Okupant rozbił wszystkie, nawet małe, skupiska Polaków. Zlikwidował wszystkie polskie organizacje. Zabronił używać języka polskiego nawet w kościołach. Sformowane zostały oddziały tzw. "Jagdkomando" dla zwalczania grup partyzanckich w Borach Tucholskich i na Kaszubach. Pomimo tych trudnych warunków Pomorze Gdańskie jest jednym z tych terenów, na którym od pierwszych dni okupacji hitlerowskiej rozwinął się silny ruch oporu przeciwko niemieckim faszystom.

Praktycznie ludność polska miała do wyboru:
- pozwolić się wymordować katom hitlerowskim,
- pozwolić się wysiedlić, lub uciec do Generalnej Guberni,
- popełnić zdradę wobec ojczyzny przyjmując niemiecką listę narodowościową /Volkslistę/.

Wybrała jednak walkę na śmierć i życie z okupantem. W warunkach szerzącego się terroru możność szerszego kontaktu polskich działaczy konspiracyjnych była ograniczona. Stąd na niedostępnych terenach leśnych powstawał szereg drobnych grup konspiracyjnych nie mających żadnych powiązań z kierownictwem większych organizacji podziemnych, czy też dowództwem oddziałów partyzanckich. Te małe

archiwum harcerskie.pl

grupy miały na celu drobne akcje sabotażowe, wykonywanie wyroków na zdrajcach ojczyzny - kolaborantach. Niektóre z nich łączyły się w większe, inne przyłączały się do organizacji konspiracyjnych.

W ten sposób - po różnych przemianach jakie przechodził ruch oporu na Pomorzu spośród ważniejszych organizacji zostały:

1. Związek Walki Zbrojnej - przemianowany rozkazem Władysława Sikorskiego na Armię Krajową.
2. Tajna Organizacja Wojskowa "Gryf Kaszubski" - przemianowany później na TOW."Gryf Pomorski".
3. Tajny Hufiec Harcerzy w Gdyni - podporządkowany pod względem wojskowym AK.

4. Grupa Alojzego Sochy, której Stefan Dragacz nadał pod koniec grudnia 1944 r. nazwę Polski Związek Armii Podziemnej "Zachód".
5. Organizacja "Rząd Demokratyczny Polski" występujący pod nazwami "Dowództwo Okręgu Korpusu VIII" i "Polska Armia Powstania".

Ponad to istniały mniejsze zasięgiem i liczebnie organizacje takie jak: "Związek Jaszczurczy", "Odra", "Grunwald", "Orzeł Biały", "Kościuszko", "Alfa" i inne.

Od 1940 r. do końca 1942 r. najbardziej znaną w ruchu konspiracyjnym na Pomorzu była TOW."Gryf Kaszubski" /później "Pomorski"/, która w ostatnim roku okupacji hitlerowskiej nie rozwijała już szerszej działalności z uwagi na prawie całkowitą dekonspirację. Od 1943 r. do czasu wyzwolenia niepodzielną hegemonię w konspiracji północnego Pomorza dzierżyła Armia Krajowa, której podporządkowało się większość organizacji /w tej liczbie także pewne grupy organizacyjnie należące do TOW "Gryf Pomorski"/. Zachowały one swoją niezależność organizacyjną, podlegając Okręgowej Komendzie AK tylko w sprawach wojskowych. Do końca 1940 roku ruch oporu na Pomorzu Gdańskim nie był dużą, silną organizacją.

Omawiając konspirację w tym okresie należałoby mówić o drobnych /kilkunasto- lub kilkudziesięcioosobowych/ grupach dywersyjnych, do których należeli w głównej mierze uciekinierzy z wojska niemieckiego, ludzie ścigani przez policję niemiecką za swoją działalność w niepodległej Polsce. Takie grupy partyzanckie nie prowadziły szeroko zakrojonych akcji. Nie mogąc stanąć do otwartej rozprawy z okupantem, poprzestawały na drobnych, ale dokuczliwych akcjach sabotażowych. Część z nich łączyła się ze sobą tworząc większe organizacje konspiracyjne.

C.D.N.

archiwum harcerskie.pl

SPOTKANIE Z ...

Harcerstwo posiada wielką tradycję. Ruch harcerski stanowi wielkie doświadczenie historyczne, pedagogiczne i ideowe. Za tym doświadczeniem stoi żywy człowiek, który poprzez przygodę i twórcze działanie staje się wzorem, ale i cząstką tej wielkiej tradycji. Sięgamy do źródeł, by od innych uczyć się "być" harcerzem.

Przedstawiamy rozmowę z druhna Hanną Kuropatwińską, którą przeprowadziły harcerki z naszego Szczepu.

HARCERKA: Uczestnictwo w ruchu harcerskim ma swój początek. Co leży u podstaw uczestnictwa w tym ruchu? Czy fascynycja ideałami harcerstwa? Czy kontakt ze środowiskiem skautowym i świadomy wybór drogi?

Dh. HANNA KUROPATWIŃSKA: Przykład osobowy, postawy, styl życia, nastrój środowiska to jest to co mnie fascynowało i przyciągnęło. Dopiero później zaczełam rozumieć, że jest to wynik przekazywanej idei harcerskiej.

HARCERKA: Jakie znaczenie miały ideały harcerstwa dla Druhny w czasie okupacji? Czy Druhna spełniała jakieś zadania jako harcerka?

DRUHNA: 1 września 1939 roku miałam 21 lat. Byłam drużynową po próbie. Poczucie, że jestem harcerką było i jest we mnie w pełniejszym świetle świadomości /woli/ niż to, że jestem Polką. To było i jest jakby bardziej oczywiste niż to, o zgrozo, że jestem katoliczką. Sama się dziwię, że tak to piszę i jakbym dopiero pisząc to odkrywam. Harcerstwo to była fascynacja i właśnie ustawienie woli działania. Patriotyzm był rzeczą naturalną, zmuszał do wysiłku i wyboru dopiero w okresie wojny. Wiarę przeżyłam jako łaskę, właśnie jakby na podłożu harcerskiego postępowania.

Konkretne akcje: patrolowanie sanitarne i informacyjne ulic w pierwszych dniach wojny, zorganizowanie szpitala w kamienicy we wrześniu 1939 r.,grupy samokształceniowe w czasie całej okupacji. W czasie Powstania Warszawskiego: pomoc walczącym oddziałom i wysiedlonej ludności.

HARCERKA: Jakie miejsce, stanowisko zajmowała Druhna do różnych przemian, jakie zachodziły w organizacji ZHP po II wojnie światowej?

DRUHNA: Od 1956 roku włączyłam się do pracy w Kole Przyjaciół Harcerstwa przy Szczepie Młody Las, w którym była szóstka naszych dzieci.

archiwum harcerskie.pl

Obecnie w Kręgu Seniorów i Kręgu Instruktorów im. Andrzeja Małkowskiego.

HARCERKA: Czy od początku harcerstwo było organizacją polityczną, jak jest to dzisiaj?

DRUHNA: Ostatnie lata przed wojną odczuwało się chęć upolitycznienia przez tzw."sanację" harcerstwa, ale to na życie drużyny nie miało żadnego wpływu.

HARCERKA: Druhna ma zapewne kontakt z wieloma środowiskami. Co podoba się, a co się nie podoba Druhnie w organizacji harcerskiej?

DRUHNA: Zmiany Prawa i Przyrzeczenia uważam za skandal. Rozbudowa kontroli i sterowania centralnego kieruje zapał i energię na efekty pozorne. Istotą systemu skautowego, a stąd i harcerskiego jest system zastępowy i małych zaprzyjaźnionych grup, które ideały wprowadzają w konkretne sytuacje. Przywódca /szczepowy, drużynowy, zastępowy/ jest przede wszystkim wzorem moralnym.

HARCERKA: Czy można przywrócić współczesnemu harcerstwu fundamentalny wkład skautingu jak: szlachetność, tolerancja, bezinteresowność, autentyczną miłość do Ojczyzny itp. - i jak to uczynić?

DRUHNA: Już samo sformuowanie pytania, wykazuje, że "szlachetność, tolerancja, bezinteresowność, autentyczna miłość do Ojczyzny" nie dały się zadeptać. Są to pojęcia, które ciągle promieniują i przyciągają. A co robić: "Miej oczy i uszy otwarte". "Bądź gotów", czyli zdobywaj sprawności, by pomagać bliźniemu, a przywiązanie do Ojczyzny tu i teraz, z pracy dla Niej stanie się prawdziwe i trwałe.

HARCERKA: Co życzyłaby Druhna nam, młodym harcerzom i całemu ruchowi harcerskiemu?

DRUHNA: Właśnie tego co przed chwilą powiedziałam.

HARCERKA: Serdecznie dziękuję za rozmowę.

ROZMOWĘ PRZEPROWADZIŁA AL.

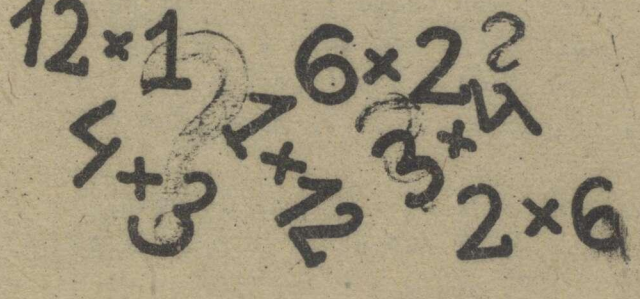

KŁOPOTY KRYSI

— Nie wierzę naszej pani — mówi Krysia do koleżanki.

— Dlaczego?

— Wczoraj mówiła, że dwa razy sześć jest dwanaście, a dzisiaj, że trzy razy cztery też jest dwanaście.

archiwum harcerskie.pl

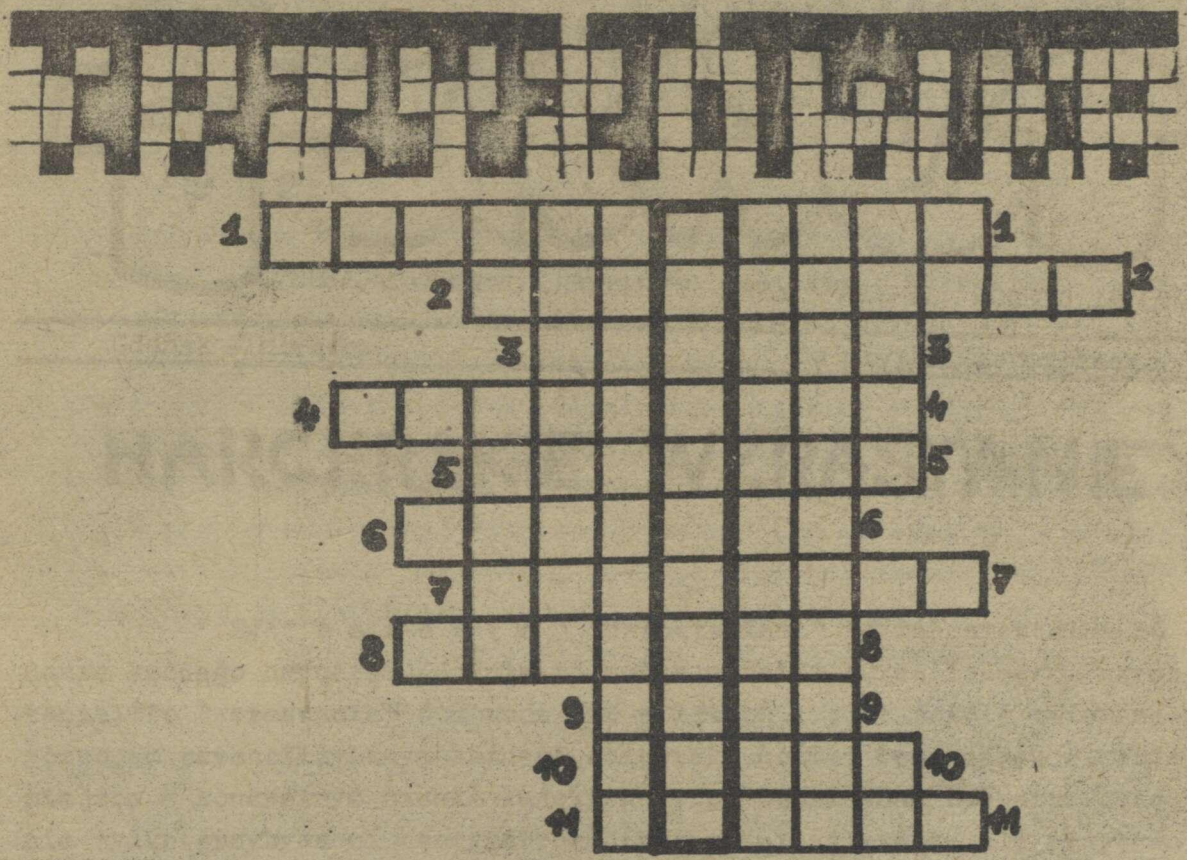

Wpisz odpowiedzi i podaj hasło :

1. Biblioteka harcerska jest miejscem, gdzie możesz znaleźć książkowego ?
2. Harcerskie sztućce ?
3. Jednym z podstawowych zadań harcerza jest ... ?
4. Podaj nazwisko twórcy harcerstwa w Polsce ?
5. Podaj nazwę batalionu harcerskiego,który 1.02.1944 roku przeprowadził zamach na gen. SS F.Kutscherę ?
6. W styczniu 1915 roku powstała Polska Organizacja Skautowa. Jaką miała odznakę ?
7. Każdego roku 22 lutego na całym świecie obchodzony jest Dzień Myśli Braterskiej.Z jakim wydarzeniem życia Baden-Powella, związany jest ten dzień ?
8. W jakim mieście powstaje Polska Organizacja Skautowa ?
9. Pierwszym stopniem wtajemniczenia w ideę harcerstwa jest...?
10. W komponowana jest w pejzaż polskiej ziemi ?
11. Należy do stałego ekwipunku harcerza ?

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z hasłem, proszę przekazać do 20 stycznia 1988 r.Czekają miłe pamiątki.

archiwum harcerskie.pl

AKTUALNOŚCI SKAUTA

Dużym osiągnięciem naszej drużyny była sesja popularno-naukowa zorganizowana w ostatnią sobotę listopada. Zainaugurowała ona cykl zbiórek przygotowujących harcerzy do nadania drużynie imienia TOW "Gryf Pomorski". Na sesję składały się trzy referaty harcerzy przedstawiające w zarysie działalność, wybitne postacie oraz strukturę organizacji. Następnie dr Konrad Ciechanowski dał nam wskazówki pomocne w zbieraniu informacji o działalności "Gryfa". Kolejnym prelegentem był pan Bolesław Bork, który ukazał nam starcie "Gryfa" z Niemcami pod Koleczkowem. Zaproszeni specjaliści wyrazili zadowolenie z faktu podjęcia wyjaśnienia wątpliwości związanych z historią TOW "Gryf Pomorski" przez naszą drużynę. ✱

◀ PIECZĄTKA RADY NACZELNEJ TOW „GRYF POMORSKI", KTÓRA ZOSTAŁA WYKONANA NA PODSTAWIE KSIĄŻEK DOKTORA KONRADA CIECHANOWSKIEGO.

COBRA 87

✱ Tylko dwóch z trzydziestoośmioosobowej grupy harcerzy nie zdążyło na zbiórkę w środku nocy. Tym razem wycieczka prowadziła do Warszawy i w jej programie było odwiedzenie miejsc pamięci narodowej. Po przyjeździe do Warszawy zwiedziliśmy Muzeum Techniki a następnie udaliśmy się na Starówkę. Tam wstąpiliśmy do Katedry św. Jana gdzie zwiedziliśmy krypty z grobami wybitnych Polaków. Po południu udaliśmy się na Żolibórz do grobu ks. Jerzego Popiełuszki. W niedzielę rano oddaliśmy hołd harcerzom i żołnierzom Szarych Szeregów. Na mogiłach "Alka", "Rudego" i "Zośki" zapaliliśmy znicze. Grupie starszych harcerzy udało się obejrzeć piękną galerię obrazów ofiarowaną przez państwo Porczyńskich z Wielkiej Brytanii dla Muzeum Archidiecezji Warszawskiej.

"Francuz"

archiwum harcerskie.pl

AKTUALNOŚCI SKAUTA · AKTUAL

***

I Żeńska Drużyna Starszoharcerska była 12.XII.1987r. w Wieżycy. Pojechałyśmy tam na zaproszenie dziadka dh Jowity. Już ok. 10 rano byłyśmy na miejscu i Jowita zaprowadziła nas do pensjonatu "Hubertówka". Nazwa ta ma podwójną historię. Raz, że patronem myśliwych jest św. Hubert /tata i dziadek Jowity są myśliwymi/, dwa, że na miejscu pensjonatu miał kiedyś swoją pustelnię wypędzony z zakonu Kartuzów - Hubert. W podziemiach pensjonatu wybudowano jaskinię, w której znajduje się autentyczny stół - kamień pustelnika. Dziadek Jowity oprowadził nas po okolicy, opowiadając ciekawe historie o przeszłości tej ziemi. Niedaleko Hubertówki biegnie droga, która przed wiekami była traktem handlowym. Podczas wykopywania piasku, czy żwiru, znaleziono toporek wojenny. Jak się później okazało, pamięta on czasy Bolesława Chrobrego/!/ Przechodziłyśmy także koło domu, który był dawno temu karczmą. Zajechał do niej kiedyś król Jan Sobieski z Marysieńką i nadał tej rodzinie patent na dożywotnie prowadzenie karczmy. Akt ten przechodził z ojca na syna. Kiedyś zgłosił się do nich człowiek, który miał pisać pracę doktorską. Właściciele polegając na ludzkiej uczciwości wypożyczyli mu dokument. Nie został on niestety zwrócony i zaginął. Obecnie ród ten jest na wymarciu, żyją jedynie brat i siostra, którzy dożyli sędziwych lat bez potomstwa. Po powrocie ze spaceru zebrałyśmy się ponownie a dziadek Jowity opowiedział o swoim pobycie na Jamboree. Miał okazję poznać przedstawicieli drużyn różnych narodowości /także Murzynów/, dzięki rozprowadzaniu kart okolicznościowych. Wrażenia były bardzo interesujące. Zasiedziałyśmy się przy kominku i mało brakowało żebyśmy spóźniły się na pociąg. Drogę od Hubertówki do stacji prawie przebiegłyśmy i w ostatniej prawie minucie weszłyśmy do pociągu. Był to wyjazd jednodniowy, ale wrażeń starczyłoby i na trzy dni. Piękna zimowa pogoda w Wieżycy pozwoliła nam oderwać się myślami od zadymionego Gdańska.

AL.

ADRES REDAKCJI:
KS. ADAM KROLL
UL. PIECEWSKA 9
80-288 GD.-MORENA

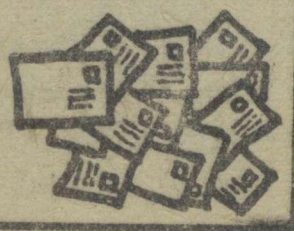

archiwum harcerskie.pl

* * *

Historia naszego szczepu zaczęła się sześć lat temu, gdy grupa naszych pierwszych harcerzy w grudniu 1981 roku udała się na opłatek do Matemblewa. Chcąc kultywować tradycję zorganizowaliśmy spotkanie opłatkowe w Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej. Zaskoczyła nas duża frekwencja harcerzy spoza naszego środowiska. W czasie mszy świętej, odprawionej przez naszego kapelana, został przedstawiony wybór polskiej poezji bożonarodzeniowej. Następnie odbyło się ognisko, w czasie którego połamaliśmy się opłatkiem.

"Wieniec"

W NOWYM ROKU 1988 WSZYSTKIM CZYTELNIKOM ŻYCZYMY POKOJU, WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI ORAZ BŁOGOSŁAWIEŃSTWA BOŻEGO

REDAKCJA

archiwum harcerskie.pl